

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Wawerska 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Cena 10 groszy

Miesięcznie złotych 2.50

Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129

Podzielniki Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa i Kartofla 10, 102

Warunki prenumeraty: w Krakowie a odnośnikiem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetr w tekście gr. 80, z wyjątkiem gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaopatrywanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Na froncie madryckim

Sytuacja bez zmian

Mrozy i mgła tamują operacje na froncie

Komunikat urzędowy donosi, że wojska powstańcze atakowały w piątek po południu na odcinku miasta uniwersyteckiego w Madrycie, lecz zostały odparte. Około godz. 20-tej wulka rozstrzelała na kilka odcinków frontu madryckiego. Około godz. 21.30 ogień karabinów maszynowych doszedł do niezwyklego napięcia. Powstańcom nie udało się jednak pójść na przód.

Według doniesień z Andujar — po kilku dniach odroczenia wojska rządowe ponętnie się na frontie Cordoby w kierunku wioski Porcuna.

Naogół z powodu mrozów i mgły nie doszło nigdzie do większych operacji.

NA FRONCIE ARAGÓŃSKIM.

Radiostacja narodowej konfederacji pracy donosi, że na froncie aragóńskim, na odcinku Teruel i na odcinku deudym, trwała wczoraj kanonada armatnia i z karabinów maszynowych. Komunikat stwierdza, że w wielu miejscach żołnierze oddziałów po-

wetanych przechodzili na stronę wojsk rządowych. Wczoraj wieczorem na odcinku Madrytu wojska rządowe zajęły dominującą pozycję w parku zachodnim i oddziały gwałtownie nieprzyjacielskich, zmuszając do odzyskania zajętych poprzednio przez wojska rządowe pozycji. Wojska rządowe zajęły również Serro de Los Gamos. Z powodu mrozy i mgły było nieczynne.

NA ODCINKACH BASKIJSKICH.

Komunikat Rady Obrony w Bilbao donosi: artyleria rządowa ostrzeliwała gwałtownie pozycje nieprzyjacielskie w odcinku Elgueta Orduna Amurrio. Wojska po wstąpieniu ponownie strąty.

DONIESIENIA POWSTANCÓW.

Komunikat urzędowy Głównego Kwatery Powstańczej donosi o zajęciu przez wojska powstańcze miejscowości San Pedro de Alcantara o 16-kilometrze, na wschód od Estepona. Na froncie madryckim rozwijała się działaność artylerii i piechoty na odcin-

ku Las Rozas-Majadahonda. Oddziały powstańcze zdobyły przy nie spodziewanym ataku kilkadziesiąt karabinów ręcznych i maszynowych. Przy kontratakach nieprzyjacielskich na terenie miasta uniwersyteckiego salami się. Na pozostałych odcinkach prowadzona była obustronna strzelanina. Na stronę armii powstańczej przeszło około czterech milicji.

Zas.iki dla robotników sezonowych

Decyzje Ministerium i praktyka Funduszu Pracy

Ministerium opieki społecznej rozstrzygnęło przed jakimś czasem, że robotnicy sezonowi mają prawo do zasiłków na wypadek braku pracy, jeśli w roku ubiegłym przepracowali 13 tygodni.

Fundusz Pracy interpretuje tę decyzję w ten sposób, że robotnicy udowodnią muszą, iż przepracowali w ubiegłym roku pełnych 13 tygodni względnie 78 dni i tyle takim robotnikom sezonowym przysługują zasiłki. Wskutek tej interpretacji większość robotników sezonowych nie ma prawa do za-

Obrzymi pożar we Lwowie

Wielkie zakłady „Książnicy Krasna” w płomieniach

Wczoraj w południe wybuchł pożar w oddziale fotomechanicznym w wielkich zakładach graficznych znanej spółki akcyjnej „Książnica - Atlas” we Lwowie przy ul. Zielonej 20. Prawdopodobnie jeden z robotników ogrzewając na płomieniu gazowym cynkową, która załadunkowo się przysuszała, wrzucił ją przez okno zamiast do windy, do naty lub benzyny. Mimo, że pod ręką był gaśnica i kran wodociągowy, cy-

cyklograf stracił — jak się zdaje — panowanie nad sobą i zaalarmował robotników z sąsiednich sal. Tymczasem jednak pracownia stanęła w płomieniach, które rozszerzyły się wskutek eksplozji, zapalając się benzyną. Ten przebieg wypadków wywołał fatalne następstwa. Poza zniszczenie całego trzeciego piętra wraz z precyzyjnymi aparatami kliszami i przerzuceniu się na piętro czwartą, mieszczącą introligatornię, w której w tym momencie znajdowały się ogromne ilości książek. Robotnicy zdołali zbiec schodami na dół, ogień zaś trawił łatwo palne materiały, zwłaszcza papiery. Dniem o 15-tej pożar został ugaszony. Szkody są olbrzymie. Na szczęście stropy żelazo-betonowe nie dopuściły do runięcia ciężkich maszyn cyklograficznych i introligator-
skich.

Szkody w zniszczonym budynku wynoszą około 60.000 zł, w aparaturze i maszynach około 120 tys. zł, w książkach około 4000 zł. Razem co najmniej 200.000 zł, przy czym cyfry te trudno ustalić w ciągu pierwszej godziny po pożarze. W oddziale fotomechanicznym „Książnica - Atlas” znajdowała się przeznaczona do powielenia wielka mapa katastralna miasta Lwowa, z której utrwalono tylko część. Mapa wielkoformatowa 5 m. kw. opracowywana była przez cały sztab urzędników i rysowników w ciągu wielu miesięcy, przy czym dokonywano zdjęć z samolotu i na tej podstawie dopiero rysowano plan posępy miasta. Gdyby się okazało, że zarząd miejski nie posiada kopii poszczególnych fragmentów tej mapy, to do szkód wyrządzonych pożarem trzeba będzie dodać jeszcze około 100.000 zł.

Na miejscu strasznej katastrofy kolejowej pod Mysłowicami

W związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach przybył na Śląsk wiceminister komunikacji

List

Do Bereszy Karłuskiej został wywieziony ze Lwowa w dn. 17 grudnia BRONISŁAW ROTH. Jest to magister praw; nie mógł znaleźć zajęcia, jako prawnik; zaczął pracować w roli „literackiego” w zakładzie kamieniarskim Bronisław Roth cierpi na chorobę Basedowa. Od zszedła miacicy nie przychodził nawet do lokalnego związku zawodowego kamieniarskiego. Nie uczestniczył w żadnej pracy politycznej. Nie był nigdy karany sądowo, ani aresztowany, ani przesłuchiwany chociażby.

Zasła więc jakas FATALNA POMYLKA. Ta „pomyłka” MOŻE KOSZTOWAĆ CZŁOWIEKA — ŻYCIE. Bo Bronisław Roth jest po leczeniu klinicznym w Uniwersytecie Jana Kazimierza; nie wolno mu pracować fizycznie; musi być pod stałą opieką lekarską.

Pani Edyta Roth, żona wywiezionego, złożyła rozpaczliwą prośbę do naczelnych władz państwowych Rzeczypospolitej. Napisała i do nas list, w którym jest zawarta cała jej rozpacz. Strasznie czuła ten list. I chcę wierzyć, że szybko zwolnienie Bronisława Roth z Bereszy uraduje mu życie.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

ku, Piasecki. Wiceminister w towarzyszyły dyrektor kolei Wyjeżdżającego udał się do Mysłowic na teren wypadku, gdzie dokonał wizji lokalnej. Wczoraj rano przybyła do Katowic ministerialna komisja śledząca, która przeprowadziła śledztwo i na odcinku policji zajęła się dochodem jakis kapitan wojsk francuskich w towarzyszyły żandarmerii francuskiego eskortującego skutego w kajdanki człowieka — twierdząc, że jest to morderca pułkownika francuskiego i że zabrał on na biterię zamordowanego, po czym sprzedał ją jednemu z jej biterów.

Ranni w katastrofie zostali uniesieni w 3 szpitalach w Mysłowicach i w Katowicach. Stan rannych jest naogół zadowalający, z wyjątkiem 3 ciężko rannych, którzy doznali złamań miednicy wzgl. kręgosłupa, a których lekarze mają nadzieję uratować. 16 osób otrzymało połamania nogi wzgl. ręk. zaś 23 osoby są zupełnie lekko rane. Naogół panuje nadzieja, że liczba śmiertelnych ofiar katastrofy nie powiększy się.

Serbowie i Chorwaci

Agencja Havasa donosi z Białogrodu, że prem. Stojadinowicz, który przywrócił z St. Moritz, odbył w okolicy Zagrzebia konferencję z Włodzimierzem Maczkiem, szefem opozycji chorwackiej. Spotkanie to wzbudziło ogólne zainteresowanie, gdyż jest to pierwsza próba nawiązania kontaktu między Rządem jugosłowiańskim a opozycją chorwacką.

Azjatycki „Kapitan z Koepenick”

W ub. tygodniu wydarzyło się w Aleppo (Syria) zajście w stylu „kapitana z Koepenick”. Jakikś nieznanomy zakupił u jubilera pierścionek za 80 frs. Na drugi dzień do komisariatu policji zgłosił się młodym jakimś kapitan wojsk francuskich w towarzyszyły żandarmerii francuskiego eskortującego skutego w kajdanki człowieka — twierdząc, że jest to morderca pułkownika francuskiego i że zabrał on na biterię zamordowanego, po czym sprzedał ją jednemu z jej biterów.

Komisarz wydelegował 2 agentów policji wraz z nieznanym do wskazanego jubilera, gdzie kapitan francuski zażądał zwrotu nabytej poprzedniego dnia biterii. Kupiec poznał w zakumym w kajdanki człowieka, który kupował u niego pierścionek, ale ten ostatni twierdził, że nie kupował żadnego pierścionka tylko sprze-

dał poprzedniego dnia jubilerowi biterię. Po ostrej wymianie zdań kapitan kazał jubilerowi otworzyć kase, gdzie schowana była biteria wartości kilkuset tysięcy franków, a następnie nakazał agentom aresztować jubilera. Policjan ci aresztowali jubilera, a kapitan wlażywszy całą biterię, wsiadł z towarzyszącym mu żandarmem i skutym więźniem do samochodu i odjechał w nieznanym kierunku. Władze policyjne przez cały dzień czekały na ujawnienie się zbiegłego kapłana. Gdy jednak ten ostatni nie się zjawił policja zareintrowała, że, że pada ofiarą oszustwa i zwolniono nieszczęśliwego jubilera z aresztu. Do tychczas nie natrafiono na ślad zaginionego w ten sposób biterii, ani nie znaleziono rzekomego kapłana z przebraniem żandarmem i rzekomym więźniem.

Oświadczenie Mariana Czuchnowskiego

Od Mariana Czuchnowskiego otrzymaliśmy następujące oświadczenie, które dajemy w ogólnym.

Wobec denuncjacyjnych ataków prasy reakcyjnej stwierdzam z całą stanowczością, że stoję na stanowisku programu Stronnictwa Ludowego i jako karnego członka Stronnictwa na równi ze wszystkimi innymi członkami o-

bowującą mię jego postanowienia i uchwały.

Całą moją energię i siły poświęć cię pracy dla ludu polskiego, dla naszej ojczyzny i Polski i dla dalszej rozbudowy szeregów organizacyjnych Stronnictwa Ludowego i jego potęg.

MARIAN CZUCHNOWSKI

Warszawa, 16.1.37 r.

Nadzwyczajny Kongres R.S.F.S.R.

W piątek otwarty został w Moskwie 17-ty kongres nadzwyczajny R. S. F. S. R. (Wielkorusji) celem uchwalenia konstytucji. Zjawienie się Stalina na czele członków Rządu i partii za stołem prezydyjnym wywołało, jak zwykle, burzliwe owacje.

Po przedyskutowaniu 54 obojętne, że reprezentowane są tam wszystkie republiki krajowe, prowincjonalne i obwody oraz ważniejsze narodowości, wchodzące w skład R. S. F. S. R. oraz ważniejsze zawody. Dla podkreślenia równouprawnienia kobiet wybrano do prezydium również dwie kobiety, członkinie kolechożów. Z posród narazek wybrano do prezydium Woroszyłowa i Budyennego.

Jako referent projektu konstytucji R. S. F. S. R. wystąpił przewodniczący Ciku ZSRR Michaił Kalinin. Pótrogodzinna mowa Kalinina nie zawierała żadnych chwytliwych i interesujących momentów, których zresztą nie spodziewano się, albowiem kongres R. S. F. S. R. zwolany dla uchwalenia konstytucji republiki rosyjskiej ma znaczenie tylko formalne, jak wynika ja-

no choćby z oświadczenia samego Kalinina, że konstytucja RSFSR winna być omawiana i uchwalona na podstawie konstytucji związkowej i zgodnie z nią. To też mowa Kalinina była przytępiana okaskami tylko w tych miejscach, gdzie mowa wymieniał nazwisko Stalina, podkreślając wielkie zdolności osiągnięte pod jego kierownictwem.

Mowę Kalinina cechował patriotyzm rosyjski, podkreślał on bowiem wielkie zasługi narodu rosyjskiego w dziedzinie kultury i dzieło rewolucji, zaznaczając, że narodził się nie narodem produkującym w Związku Sowieckim. Poza tym w mowie Kalinina brzmiała silna nuta chłopska. Starał się on uścisnąć uwypuklić doniosłe zasługi chłopskie rosyjskiego w dziele rewolucji. W kontekście swego przemówienia Kalinin wyzwał do czujności partyjnej i walki z wewnętrznymi wrogami reżimu, jak i do obrony państwa sowieckiego przed napadami, jakie przygotowała państwa i straszyły na ojczyznę chłopów i robotników.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad Kongresu (PAT).

Niepowodzenia propagandy hitlerowskiej

W kolach politycznych zwrócono uwagę na niepowodzenia, jakie spotykały propagandę niemiecką w ostatnich czasach.

Jedno z tych niepowodzeń dotykało rozszerzających przez Berlin wiadomości o sojetyzacji armii i lotnictwa w Czechosłowacji. Wiadomości te nie spodziewano się, albowiem kongres R. S. F. S. R. zwolany dla uchwalenia konstytucji republiki rosyjskiej ma znaczenie tylko formalne, jak wynika ja-

do Francji. Prasa niemiecka donosiła o rzekomej sojetyzacji niektórych okręgów południowych departamentu Francji, przemierzającego z Katalonii. Oczywiście wiadomości te były wyszane z patki. Także i to zaprzeczanie kłamstw propagandy hitlerowskiej nie ujrzało światła dziennego w prasie niemieckiej. (PRESS).

Zrealizowana fantazja

„Enti Unger” donosi, że Ford napisał za cenę 1 miliona dolarów patent na wynalazek inżyniera węgierskiego Prybilla. Enti Prybilla wyznał ostatnio sporób na uczynienie osób i rzeczy niewidzialnymi pod wpływem działania specjalnych promieni.

nowoczesny Zagłoba

W. Jeńska Nr. 21, tel. 101.70

XXIV Kongres P.P.S.

Dnia 31-go stycznia, oraz 1-go i 2-go lutego 1937 r. odbędzie się w Radomiu XXIV Kongres P. P. S. z następującym porządkiem dnia:

1. Zagajenie.
2. Wybor Prezydium XXIV Kongresu.
3. Powitanie.
4. Wybór Komisji Kongresu: Mandatowej, Programowej, Statutowo-Regulaminowej, Wnioskowej, Matki.
5. Program P. P. S.
6. Statut organizacyjny P. P. S.
7. Sprawozdania: a) Centralnego Komitetu Wykonawczego polityczne, oraz organizacyjne i najbliższe zadania Partii, b) Komisji Rewizyjnej.
8. Dyskusja nad sprawozdaniami.
9. Sprawozdania: Komisji Programowej, Statutowej i Wnioskowej oraz głosowanie zgłoszonych rezolucji i wniosków.
10. Wybory władz kierowniczych Partii.
11. Wolne wnioski.
12. Zamknięcie Kongresu.

UWAGA: Odnosnie pkt. 5-go i 6-go. — Przy tych punktach przewidziane są jedynie referaty, poczyni cała sprawa Programu i Statutu przejdzie do odrębnych Komisji Kongresu, w których odbędzie się szczegółowa dyskusja nad zgłoszonymi projektami oraz nad wnioskami o nich poprawkami i uzupełnieniami.

Obrazy Kongresu rozpoczną się dnia 31-go stycznia b. r. o godz. 11-ej rano i toczyć się będą w sali Domu Robotniczego przy ul. Świeżej Nr. 1.

W przeddzień Kongresu t. j. 30-go stycznia b. r. zbierze się w Radomiu w tej samej sali Ogólnokrajowa Konferencja Kibiców P. P. S.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCY P. P. S.

Szczegóły, dotyczące kongresu * obchodzące delegatów zostały zakomunikowane drogą organizacyjną.

Termin na składanie sprawozdań na kongres został w dniu 14-tym b. m. ostatecznie zamknięty.

Projekt ustawy Walka o 6 godzin pracy w górnictwie

Zgodnie z zapowiedzią ministra opieki społecznej p. M. Zyndram-Kosciakowskiego do sejmu wpłynął projekt ustawy „o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym”.

Dwa pierwsze — zasadnicze — artykuły projektu ustawy brzmią dosłownie, jak następuje:

Art. 1.

„W wypadkach spowodowanych koniecznością państwowymi lub gospodarczymi Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń, wydawanych na wniosek Ministra Opieki Społecznej, ogłosić po zalegnięciu opinii lub przemysłowo-handlowych oraz organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców, nakazać skrócenie czasu

pracy w górnictwie węglowym w dniu lub w tygodniu w stosunku do norm, ustalonych w przepisach o czasie pracy”.

Art. 2.

„Rozporządzenia, wymienione w art. 1, będą wydawane na określony przeciąg czasu, nie dłuższy jednak niż na jeden rok i mogą dotyczyć wszystkich lub niektórych kategorii pracowników, zatrudnionych w górnictwie węglowym oraz państwa lub na obszary poszczególnych okręgów administracyjnych”.

Projekt jest więc w gruncie rzeczy ustawą o pełnomocnictwach — bardzo szerokich. Ho skrócenie czasu pracy „w dniu” to jest zupełnie coś innego, niż skrócenie czasu pracy „w tygodniu”. To drugie może się łatwo przeobrazić w jeszcze jeden „turnus”.

Trzeba więc powiedzieć wyraźnie: **TEN PROJEKT USTAWY NIE ROZWIĄDUJE ZAGADNIENIA.** I górnicy nie mogą tego przyjąć, oczywiście, jako rozwiązanie, tymbardziej, że wiedzą, jakie narodzi się kłopoty w stosunku do **SAMEJ ZASADY skrócenia czasu pracy** w szeregu urzędów Min. Skarbu, Min. Przemysłu i Handlu, a nawet i Min. Opieki Społecznej. Wielu panów z tych ministerstw uważa problem w dalszym ciągu za „nieaktualny”.

W tych warunkach oczekiwać należy dalszego etapu walki mas górniczych. Żalogi koparki zważą się do Komisji Międzyzakładowej o zwolnienie Kongresu Rad Załogowych na 24 stycznia.

GAZ
w gospodarstwie
domowym
przemysle
rolniczym
Zwiedzajcie Wystawę
nowoczesnych aparatów
gazowych w Gazowni
Miejskiej, ul. Kredytowa 3.
Wstęp bezpłatny

Uroczystość robotnicza w Bitkowie

W niedzielę, dn. 17 stycznia b. r., o godz. 11-tej rano, w salach Domu Ludowego w BITKOWIE odbędzie się uroczysta Akademia z okazji otwarcia

DOMU LUDOWEGO.

Dom Ludowy w Bitkowie jest

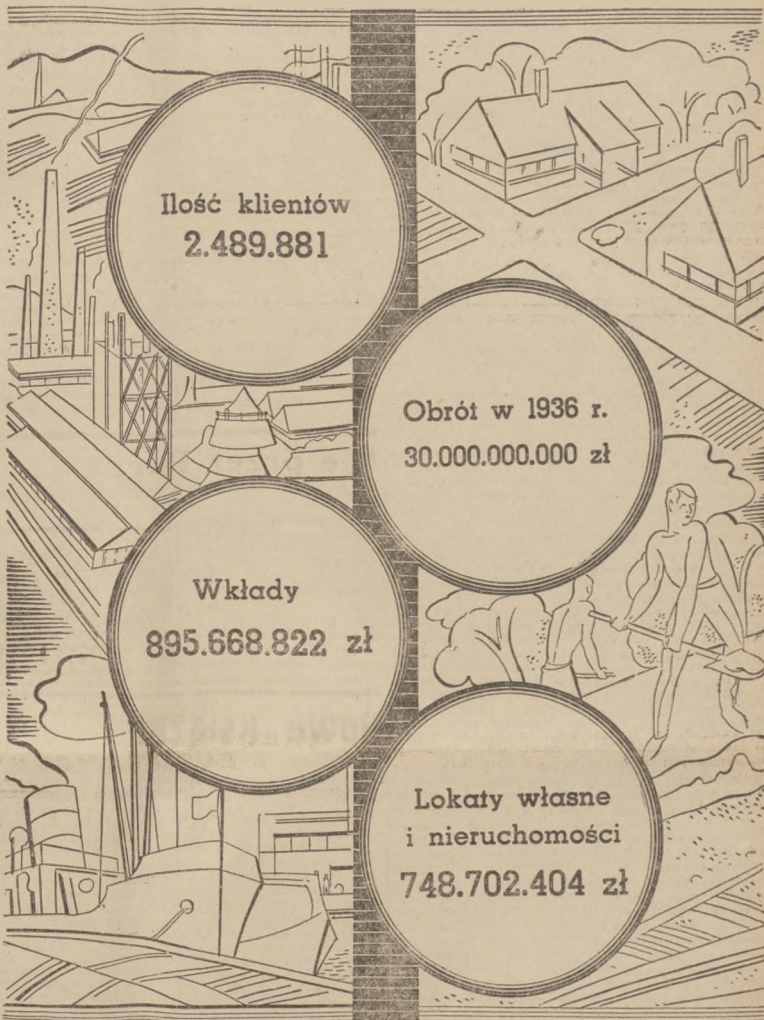
KOMUNIKAT KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, Konto P.K.O. Nr. 1228

BLIN I. Sprawa pokoju
WYKONAWCZY — Pamiętniki
SKŁAD W. — Bornele. Wygodny poemat wsi
WYKONAWCZY W. Listy o wypadkach w Polsce r. 1861—82
POOR & ORIK — Od niedzieli do niedzieli
Kronika Ruchu Rewolucyjnego Nr. 1 (9)
Przegląd Młodych. KALENDARZKIE SPORTOWCÓW
Książki wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności z góry plus 30 gr. na koszty przesyłki. (Od zamówień: ponad 10 zł odliczamy 10% rabatu, od zamówień ponad 15 zł odliczamy rabat i nie liczymy kosztów przesyłki.)

PKO

BILANS ZA ROK 1936



PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Przegląd prasy

POKAZY W GOŁĘDZINOWIE

Jak wiadomo, dla komisji budżetowej Sejmu zorganizowano „pokazy” rozpraszania tłumów przez „zwarte szyski” policyjne. W „Wolności” z 15 b. m. znajdujemy interesującą analogię pomiędzy tym rozpraszaniem przez drobne, choć „zwarte”, szyski, a walką „Sannacji”, pozbawionej mas — z masami.

Tak też na drogach ku nowej Polsce maszerują wielkie, milione mas. Różnymi idą drogami, różne niosą standardy i różnym mają przyszłości. Są masy bezroboteczne, są tłumy uświadomionych chłopów, są masy patriotycznej młodzieży. Jedni śledzą Polskę katolickiej i demokratycznej, inni socjalistycznej.

Te masy są narodem. Ciepła okaz Warszawa awą się. Chcą wywalczyć zmianę systemu.

Nie może się im przeciwstawić żadna masa sanacyjna. Nie ma ich „Bite” nie ma mas za sobą. Odnaję się do sily. A czyny tak całkiem śmiało bo wie to, że te obywateli masy narodu uzbudzone nie są i rozlew krwi nie chcą. Przywódcy ha muja, powściągać gorętszych. Nie chcą bratobójczej walki, bo są bo-

ją o granice Polski!

PROTEGA I ŁAPOWNICTWO NA MARGINESIE DYSKUSJI

W związku ze znaną mową min. Grabowskiego, o łapownictwie i kradzieżach groza publicznego oraz z dyskusją na komisji budżetowej Sejmu, wileński „Kurier Powstaniecki” przypomina niedawne hasło sanacji: „Zadużo w Polsce nie prawości”. A teraz, po 10 latach? Po 10 latach słyszemy wywody min. Grabowskiego...

Podważono zasady demokratycznego ustroju, a zastąpiono go krytycyzmem. W ciemni władzy wrosły i koterie. Wśród Walk o wybory osłabło poczucie prawości. Administracja pozbawiona mocnej podstawy i myśli przewodniej, popadła w bezcelowy rozróż! I tak dalej. Koteryjność, protega muszą kwitnąć tam, gdzie pewna niewielka grupa społeczna chce utrzymać stanowisko uprzywilejowane za wszelką cenę.

CALE SZCZĘŚCIE!

W Polsce się. Ale pocieszyć się jest ratunek. Jest nadzieja. Nadzieja ma niewiele — kto zgadnie, mili czytelnicy, — w t. zw. „Frakcji” frukującemu dalszego „Rewolucyjnej” PPS ob. Jaworowskiego. Po

atakach na ludowców i „cekwistów” „Walka” pisze:

„Ale jest jeszcze i PPS d. F. Rew. Ciele szczęście dla Polski i Niepodległość! (1) że partia nasza egzystuje, gdyż ona jedyną w czas obecnego życia wewnętrznej Państwa, tym wielkim rozgardnia szu reprezentuje kierunek trwały. Wie czepa che partia nasza, wychowana w trwałej rewolucyjnej szkole Józefa Piłsudskiego.

I tak dalej.

Nie mają biedacy poczucia humoru!

„AKCJA KATOLICKA”

„Dziennik Poranny” zwraca uwagę na robotę t. zw. „Akcji Katolickiej”.

Działalność „Akcji Katolickiej”, kierowana jest w ostatnich czasach coraz wyraźniej na tory planowej roboty politycznej, której ostrza mają zwrócić się przede wszystkim przeciwko ZNP.

Tę „Akcję” trzebaby zająć się obszerniej.

ODPRZĘŻENIE

W stosunkach francusko-niemieckich nastąpiło pono po znanych zapewnieniach Hitlera (że nie naruszy terytorium Maroka hiszpańskiego) pewne odprężenie. Czy na długo? Poslednia Nowości słusznie stwierdza, że Hitler poprostu przestraszył się stanowczej pozycji „Intransigant” — powiedział — teraz wiemy, jak rozmawiać z Hitlerem! „Kurier Polski” pisze na ten temat:

W niesłychanie szybkim tempie zaniechano w Berlinie całe „gry” marksistowskie. Niektóre szybko przemodlił kanclerz Hitler w Berchtesgaden cały problem i doszedł do wniosku, iż musi wykonać ów gest pokłowy, o którym tak pięknie pisał „Temps”. Oczywiście ten gest, ta — pierwsza iskra „kojotki” — Niemiec nie robił jeszcze winny zupełnego porażki, mieniał francusko-niemieckiego. O „rępnym” porozumieniu szkoda mówić.

K. Cz.

Wszystkie nowości beletryzyczne i naukowe. Wsk. wyb. katek dla dzieci i młodzieży. Katalog bezpłatnie. WARSZAWA, Leszno 77 telefon 11-24-21.

Niemiecka socjalna demokracja przy pracy Oszczerca kampania bankrótów

Ożywienie w robocie

W niezmiennie ciężkich warunkach pracy niegodnie kłóci się z polityką socjalnej demokracji w hitlerowskich Niemczech. Pod strasznym terorem; zgnięcie się, pozabawienie pracy, więzienie, obóz koncentracyjny czyhają przy każdym, najdrobniejszym i najostrowszym wystąpieniu. A jednak rola bota trwa...

Z różnych źródeł donoszą, że warunki pracy to życie zmieniły się na lepsze, że w masach odbywa się jakikolwiek przełom psychologiczny — w kierunku antyhitlerowskim. Płacz u tem np. bardzo ostrośnie redagowane z potężnych źródeł informacyjne doniesienia „So-pade“ (żarzą na partię w Pradze). Wpływają w tym kierunku i rosnące trudności organizacyjne i finansowe niebezpieczeństwo wojny.

Na pewne nowe objawy w masach wskazuje także t. O. Bauer w styczniowym „Kamplie“ w art. „So opjante a sprawa niemiecka“. Wierzący, że Niemcy — obecnie — w momencie razić jeszcze nie chcą wojny, bo nie są jej całkiem gotowe. Pamiętając dobrze, że w wojnie światowej poniosły porażkę, bo miały głębszą łódź: wobec tego nie mogły zorganizować importu surowców i żywności. Pamiętając o tym, Hitler obecnie pragnie „samą starczalność“, na gwałt ograniczyć się do produkcji „dóbr wojennych“ — syntetycznej benzyny, kaučuku, bawelny i t. d. Jeśli zorganizowanie takiej produkcji jest niemożliwe w jakimkolwiek dziale, — organizuje się na wypadku, wyciąga wielkie zapasy (boksy, żywność). A wszystko to naturalnie kosztuje. Pieniądze zdobywa się drogą faktycznej inflacji. Ale to nie wystarczy. Wobec tego kładzie się różne ubezpieczenia i gasy oszczędności, nakładzie się na plac robotnika. Stąd właśnie Hitler oświadczył w Norymberdze, że podnosić plac robotniczy nie wolno! Stąd właśnie nowo, bardziej opozycyjne nastroje w kłacie robotniczej, która czuje, iż hitlerizm kosztuje przygotowania wojennych zasobów na bardzo ludności pracującej. Niedługo na tym. Przy gorętszych trobach wojaskowych, gdy często bratki robotników — specjalistów, robotników mogły być trudu podnieść plac, ale nie mogą, bo walka klasowa jest tak zaskazana. Przy pracach rolniczych i innych niemożliwych (nad Reimem, w Pradze, w zachodnich krajach) — w bezrobocie zdobywa się w drodze poboru, w drodze przymusowej, skoszarowuje się i ceni i całymi transportami wysyła na granice do miast pracy. Jest to rodzaj niewolnictwa, czy pańszczyzny.

Dolychczas — wywołał t. Bauer — praca niemiecka socjalnej demokracji była miła. Teraz powinna przybrać na temple, bo w masach

widzimy dogodne warunki psychologiczne. Stąd też, kiedy partycypowujemy umiennie stała na ciele żywotowego ruchu niezadowolonego. Dziejowa odpowiedzialność socjalizmu niemieckiego jest ogromna. Bo jeśli Hitler rozpocznie wojnę i zwycięży, będzie to oznaczało zwycięstwo faszyzmu w całej Europie. Nastąpiła cała epoka hitlerowskiego faszyzmu. Wtedy demokracja, kultura, socjalizm, wzniosły, by faszyzm niemiecki został zwyciężony. Niemiecka „gospodarka wojenna“ („Wehrwirtschaft“) obniżyła realne zarobki robotnicze przeciętnie o 20 procent. Istnieją więc wszelkie warunki masowej akcji robotniczej.

Tyle t. Bauer. Chodzi jednak o to, czy rzeczywiste partycypacje organizacje w kraju rozwijają obniżenie większą działalność? Hardzo ciężkie warunki konspiracyjne, trudna praca, formalne leżące w Niemczech obowiązujące, faktycznie jednak dekret o czasie pracy z 26 lipca 1934 r. pozwala przedsiębiorcom przedłużyć czas pracy do 10 godzin. Wobec tego 8-godzinny dzień pracy stał się wyjątkiem. „Nachrichten“ stwierdził, że obecnie nowo, korzystny zwrot w psychice mas. „Nachrichten“ stwierdził, iż nastąpił nowy okres w pracy. Patrz intersekcję artykułu p. l. „Na początku 50-gu roku niemiecki“. Artykuł opisuje wszystkie dotychczasowe próby dopasowania metod pracy partii do strasznych warunków nielegalnych. Te metody nie zawsze były skuteczne. Przedewszystkim prowokacja w Niemczech kolosalna. Wobec tego także np. metody pracy, jak kolportaż (masowy) nielegalnych wydawnictw nie daje pożądanych rezultatów. Nawigowanie aliosłusków krajowych organizacji z centrami zagranicznymi również dawno jest sło ujemne rezultaty. Koszbie ideowe i organizacyjne także nie przyczyniają się do powodzenia. Nie brakuje też różnych politycznych złudzeń; jak wiadomo, już po zdobyciu władzy przez Hitlera w roku 1933 niemieckie stary towarzysze nudzi się, iż partia potrafił utrzymać swą legalność. Kórnwel po wy-mordowaniu przebudów opozycji „anturówek“ 30 czerwca 1934 r. — w Berlinie i w Pradze — wypowiedział się do nich: „Wy jesteście teraz, jak ciemni, jak ciemni, jak ciemni, jak ciemni... Tymczasem najgłębszy stan organizacyjny „dnó“ kryzysu par-

tyjnego, nastąpił po zajęciu przez Hitlera strefy nadreńskiej, po zwycięstwie plebiscytu. Wówczas zwłóknili nawet niekiedy starych działaczy...

Obecnie jednak, powiadają „Nachrichten“, stosunki uległy zmianie. Bezspornie bohaterem walki ludu w Hiszpanii odegrał swą rolę. Naturalnie władze hitlerowskie spostrzegły zmianę — aparat policji musi być niewzruszony! Nastąpiła nowa fala aresztowań i różnych represji, rozwija się niewinne stawianie sporów, zwalnia się „podejrzanych“ w wielkich przedsiębiorstwach, prowadzi się wyjątkową kampanię antyrosyjską i antyhiszpańską i t. d. Ale praca partycypacji stopniowo rozwija się dalej.

Na szczegóły, naturalnie, wchodzić nie możemy i nie powinniśmy. Warunki, w których pracują nasi niemieccy towarzysze, są straszne, niebywałe — nawet w czarnie. Życzymy, iż niemieckim pomyślnie w tej ofiarnej, bohaterkiej robotce!

K. CZAPINSKI

Nie przez Paryż

Agencja PRESS donosi z Wiednia:

Prasa niemiecka w Rzeszy podnosić znowu wiele uwagi stosunkom między Polską i Czechosłowacją. Dzienniki niemieckie analizują nastroje panujące w rządowych kołach warszawskich i dają wyraz przekonaniu, że w stosunkach polsko-czechosłowackich nie zanadła żadna zmiana.

Droga z Pragi do Warszawy — pisał prasa niemiecka — prowa-

Ostatniego wystąpienia ZZZ przeszedł Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, wobec zawartej przez Związek klasowej umowy zbiorowej w Warszawie, w Krakowie i Sanoku, nie można inaczej nazwać, jak tylko przypięciem bankructwa ZZZ. ZZZ tak dugo miał wpływ i znaczenie, dopóki korzystał z łask i protekcji.

ZZZ — stał i to przez kilka lat — podługuje się kłamstwem, dlatego też obecna kampania zakłamania, prowadzona przez Związków Metalowców, bo przecież kłamców, napędzających wyrokami sądowymi, wszyscy w Polsce do-brze znają. Natomiast ostrzegamy tych panów przed rzucaniem ośmieszaniem naszych towarzyszy, którzy cieszą się jak najlepszą opinią, bo łapowników, którzy niegdyś u nich należeli do najlepszych ludzi, znaleźć teraz w kryminalach.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce zawarł umowę zbiorową w Warszawie,

której się nie wystąpił, bo około 60% robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym przynosi ona poważne podwyżki a pozostał robotnicy, którzy mają znacznie wyższe płace od normalnych, sila faktu otrzymują podwyżki, jak to już nastąpiło w niedawnej fabryce.

Dla absolwentów szkół rzemieślniczych, na podstawie umowy, regulowano płace w ten sposób, że po 6-miesięcznej pracy w fabryce, otrzymują oni płace w wysokości, jaką niedługo otrzymują trzynastoletni dopiero po dwóch lub trzech latach zatrudnienia.

O wartości tej umowy dla robotników świadczy choćby maso wy napływ członków do Związku Metalowców, jak i strajki w tych fabrykach, gdzie jej zastosowanie nie było.

Przezwarcie umowy Zw. Metalowców pociągnęło kres ciągłemu obniżeniu płacy i utrudniło dalsze rozpiętkę — i to przeważnie płac niskich, które i dla przemysłu stanowiły podstawę do obniżenia płac wyższych. Ta właśnie zasada jest tym wielkim sukcesem, który doceniamy i rozumieją robotnicy. Na opinii kłanców i kilkunastu bezmyślnych makłontów, kręcących się koło ZZZ, Związków Metalowców wcale nie zależy. Za Metalowców cieszy się od powstania Państwa Polskiego jak najlepszą opinią wśród robotników.

ZZZ dopiero teraz zorientował się, że nie ma nic do gadania i nikt się z nim nie liczy i to jest właśnie powodem tej oszczerstwa. Wszakże sąsiedzi sąsiedzi opinii już ZZZ nie naprawi nawet kłamiw lotką, wydaną przeciwko Związkowi Metalowców, a kolportowaną wśród robotników Mo-nopolu Spirytusowego.

W Krakowie Związek Metalowców zawiadł dla wszystkich łask przemyłu Metalowego umowę, która robotnikom przyniosła bardzo ładne podwyżki; tam znowu ZZZ siedzi, jak myśz pod miotłą, gdyż również nie ma nic do gadania — i stąd pochodzi jego pretensja do Związku Metalowców.

ZZZ chciał się odegrać na Zw. Metalowców w czasie, gdy w Berlinie L. Zielenkiewicz w Krakowie wywołał konflikt, wywołany przez znanego warchola Marchewczyka, że nie usługuje z pracy kilku znanych i zasłużonych robotników, nasydłych towarzyszy. ZZZ za wszelką cenę chciał być pomocnym Marchewczykowi w jego brudnej grze, lecz nawet on uratował odwrócić propozycję ZZZ, oświadczając, że z instytucją organizacyjną nie chce mieć nic wspólnego.

Konflikt w firmie L. Zielenkiewicza w Krakowie Związek Metalowców zakończył pomyślnie i zawarł umowę, która robotnikom przyniosła podwyżki od 6 do 12 procent. Umowę te robotnicy, zatrudnieni w tej fabryce, uchwalili przyjąć do zatwierdzenia wiadomości. A więc na jakiej podstawie zaniawiamy „opiekun“ ZZZ na pretekście, że Związek Metalowców w fabryce wagonów w Sanoku

której się nie wystąpił, bo około 60% robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym przynosi ona poważne podwyżki a pozostał robotnicy, którzy mają znacznie wyższe płace od normalnych, sila faktu otrzymują podwyżki, jak to już nastąpiło w niedawnej fabryce.

Dla absolwentów szkół rzemieślniczych, na podstawie umowy, regulowano płace w ten sposób, że po 6-miesięcznej pracy w fabryce, otrzymują oni płace w wysokości, jaką niedługo otrzymują trzynastoletni dopiero po dwóch lub trzech latach zatrudnienia.

O wartości tej umowy dla robotników świadczy choćby maso wy napływ członków do Związku Metalowców, jak i strajki w tych fabrykach, gdzie jej zastosowanie nie było.

Przezwarcie umowy Zw. Metalowców pociągnęło kres ciągłemu obniżeniu płacy i utrudniło dalsze rozpiętkę — i to przeważnie płac niskich, które i dla przemysłu stanowiły podstawę do obniżenia płac wyższych. Ta właśnie zasada jest tym wielkim sukcesem, który doceniamy i rozumieją robotnicy. Na opinii kłanców i kilkunastu bezmyślnych makłontów, kręcących się koło ZZZ, Związków Metalowców wcale nie zależy. Za Metalowców cieszy się od powstania Państwa Polskiego jak najlepszą opinią wśród robotników.

ZZZ dopiero teraz zorientował się, że nie ma nic do gadania i nikt się z nim nie liczy i to jest właśnie powodem tej oszczerstwa. Wszakże sąsiedzi sąsiedzi opinii już ZZZ nie naprawi nawet kłamiw lotką, wydaną przeciwko Związkowi Metalowców, a kolportowaną wśród robotników Mo-nopolu Spirytusowego.

W Krakowie Związek Metalowców zawiadł dla wszystkich łask przemyłu Metalowego umowę, która robotnikom przyniosła bardzo ładne podwyżki; tam znowu ZZZ siedzi, jak myśz pod miotłą, gdyż również nie ma nic do gadania — i stąd pochodzi jego pretensja do Związku Metalowców.

ZZZ chciał się odegrać na Zw. Metalowców w czasie, gdy w Berlinie L. Zielenkiewicz w Krakowie wywołał konflikt, wywołany przez znanego warchola Marchewczyka, że nie usługuje z pracy kilku znanych i zasłużonych robotników, nasydłych towarzyszy. ZZZ za wszelką cenę chciał być pomocnym Marchewczykowi w jego brudnej grze, lecz nawet on uratował odwrócić propozycję ZZZ, oświadczając, że z instytucją organizacyjną nie chce mieć nic wspólnego.

Konflikt w firmie L. Zielenkiewicza w Krakowie Związek Metalowców zakończył pomyślnie i zawarł umowę, która robotnikom przyniosła podwyżki od 6 do 12 procent. Umowę te robotnicy, zatrudnieni w tej fabryce, uchwalili przyjąć do zatwierdzenia wiadomości. A więc na jakiej podstawie zaniawiamy „opiekun“ ZZZ na pretekście, że Związek Metalowców w fabryce wagonów w Sanoku

której się nie wystąpił, bo około 60% robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym przynosi ona poważne podwyżki a pozostał robotnicy, którzy mają znacznie wyższe płace od normalnych, sila faktu otrzymują podwyżki, jak to już nastąpiło w niedawnej fabryce.

Dla absolwentów szkół rzemieślniczych, na podstawie umowy, regulowano płace w ten sposób, że po 6-miesięcznej pracy w fabryce, otrzymują oni płace w wysokości, jaką niedługo otrzymują trzynastoletni dopiero po dwóch lub trzech latach zatrudnienia.

O wartości tej umowy dla robotników świadczy choćby maso wy napływ członków do Związku Metalowców, jak i strajki w tych fabrykach, gdzie jej zastosowanie nie było.

Przezwarcie umowy Zw. Metalowców pociągnęło kres ciągłemu obniżeniu płacy i utrudniło dalsze rozpiętkę — i to przeważnie płac niskich, które i dla przemysłu stanowiły podstawę do obniżenia płac wyższych. Ta właśnie zasada jest tym wielkim sukcesem, który doceniamy i rozumieją robotnicy. Na opinii kłanców i kilkunastu bezmyślnych makłontów, kręcących się koło ZZZ, Związków Metalowców wcale nie zależy. Za Metalowców cieszy się od powstania Państwa Polskiego jak najlepszą opinią wśród robotników.

ZZZ dopiero teraz zorientował się, że nie ma nic do gadania i nikt się z nim nie liczy i to jest właśnie powodem tej oszczerstwa. Wszakże sąsiedzi sąsiedzi opinii już ZZZ nie naprawi nawet kłamiw lotką, wydaną przeciwko Związkowi Metalowców, a kolportowaną wśród robotników Mo-nopolu Spirytusowego.

W Krakowie Związek Metalowców zawiadł dla wszystkich łask przemyłu Metalowego umowę, która robotnikom przyniosła bardzo ładne podwyżki; tam znowu ZZZ siedzi, jak myśz pod miotłą, gdyż również nie ma nic do gadania — i stąd pochodzi jego pretensja do Związku Metalowców.

ZZZ chciał się odegrać na Zw. Metalowców w czasie, gdy w Berlinie L. Zielenkiewicz w Krakowie wywołał konflikt, wywołany przez znanego warchola Marchewczyka, że nie usługuje z pracy kilku znanych i zasłużonych robotników, nasydłych towarzyszy. ZZZ za wszelką cenę chciał być pomocnym Marchewczykowi w jego brudnej grze, lecz nawet on uratował odwrócić propozycję ZZZ, oświadczając, że z instytucją organizacyjną nie chce mieć nic wspólnego.

Konflikt w firmie L. Zielenkiewicza w Krakowie Związek Metalowców zakończył pomyślnie i zawarł umowę, która robotnikom przyniosła podwyżki od 6 do 12 procent. Umowę te robotnicy, zatrudnieni w tej fabryce, uchwalili przyjąć do zatwierdzenia wiadomości. A więc na jakiej podstawie zaniawiamy „opiekun“ ZZZ na pretekście, że Związek Metalowców w fabryce wagonów w Sanoku

której się nie wystąpił, bo około 60% robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym przynosi ona poważne podwyżki a pozostał robotnicy, którzy mają znacznie wyższe płace od normalnych, sila faktu otrzymują podwyżki, jak to już nastąpiło w niedawnej fabryce.

Dla absolwentów szkół rzemieślniczych, na podstawie umowy, regulowano płace w ten sposób, że po 6-miesięcznej pracy w fabryce, otrzymują oni płace w wysokości, jaką niedługo otrzymują trzynastoletni dopiero po dwóch lub trzech latach zatrudnienia.

O wartości tej umowy dla robotników świadczy choćby maso wy napływ członków do Związku Metalowców, jak i strajki w tych fabrykach, gdzie jej zastosowanie nie było.

Przezwarcie umowy Zw. Metalowców pociągnęło kres ciągłemu obniżeniu płacy i utrudniło dalsze rozpiętkę — i to przeważnie płac niskich, które i dla przemysłu stanowiły podstawę do obniżenia płac wyższych. Ta właśnie zasada jest tym wielkim sukcesem, który doceniamy i rozumieją robotnicy. Na opinii kłanców i kilkunastu bezmyślnych makłontów, kręcących się koło ZZZ, Związków Metalowców wcale nie zależy. Za Metalowców cieszy się od powstania Państwa Polskiego jak najlepszą opinią wśród robotników.

ZZZ dopiero teraz zorientował się, że nie ma nic do gadania i nikt się z nim nie liczy i to jest właśnie powodem tej oszczerstwa. Wszakże sąsiedzi sąsiedzi opinii już ZZZ nie naprawi nawet kłamiw lotką, wydaną przeciwko Związkowi Metalowców, a kolportowaną wśród robotników Mo-nopolu Spirytusowego.

W Krakowie Związek Metalowców zawiadł dla wszystkich łask przemyłu Metalowego umowę, która robotnikom przyniosła bardzo ładne podwyżki; tam znowu ZZZ siedzi, jak myśz pod miotłą, gdyż również nie ma nic do gadania — i stąd pochodzi jego pretensja do Związku Metalowców.

ZZZ chciał się odegrać na Zw. Metalowców w czasie, gdy w Berlinie L. Zielenkiewicz w Krakowie wywołał konflikt, wywołany przez znanego warchola Marchewczyka, że nie usługuje z pracy kilku znanych i zasłużonych robotników, nasydłych towarzyszy. ZZZ za wszelką cenę chciał być pomocnym Marchewczykowi w jego brudnej grze, lecz nawet on uratował odwrócić propozycję ZZZ, oświadczając, że z instytucją organizacyjną nie chce mieć nic wspólnego.

Konflikt w firmie L. Zielenkiewicza w Krakowie Związek Metalowców zakończył pomyślnie i zawarł umowę, która robotnikom przyniosła podwyżki od 6 do 12 procent. Umowę te robotnicy, zatrudnieni w tej fabryce, uchwalili przyjąć do zatwierdzenia wiadomości. A więc na jakiej podstawie zaniawiamy „opiekun“ ZZZ na pretekście, że Związek Metalowców w fabryce wagonów w Sanoku

której się nie wystąpił, bo około 60% robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym przynosi ona poważne podwyżki a pozostał robotnicy, którzy mają znacznie wyższe płace od normalnych, sila faktu otrzymują podwyżki, jak to już nastąpiło w niedawnej fabryce.

Dla absolwentów szkół rzemieślniczych, na podstawie umowy, regulowano płace w ten sposób, że po 6-miesięcznej pracy w fabryce, otrzymują oni płace w wysokości, jaką niedługo otrzymują trzynastoletni dopiero po dwóch lub trzech latach zatrudnienia.

O wartości tej umowy dla robotników świadczy choćby maso wy napływ członków do Związku Metalowców, jak i strajki w tych fabrykach, gdzie jej zastosowanie nie było.

Przezwarcie umowy Zw. Metalowców pociągnęło kres ciągłemu obniżeniu płacy i utrudniło dalsze rozpiętkę — i to przeważnie płac niskich, które i dla przemysłu stanowiły podstawę do obniżenia płac wyższych. Ta właśnie zasada jest tym wielkim sukcesem, który doceniamy i rozumieją robotnicy. Na opinii kłanców i kilkunastu bezmyślnych makłontów, kręcących się koło ZZZ, Związków Metalowców wcale nie zależy. Za Metalowców cieszy się od powstania Państwa Polskiego jak najlepszą opinią wśród robotników.

ZZZ dopiero teraz zorientował się, że nie ma nic do gadania i nikt się z nim nie liczy i to jest właśnie powodem tej oszczerstwa. Wszakże sąsiedzi sąsiedzi opinii już ZZZ nie naprawi nawet kłamiw lotką, wydaną przeciwko Związkowi Metalowców, a kolportowaną wśród robotników Mo-nopolu Spirytusowego.

W Krakowie Związek Metalowców zawiadł dla wszystkich łask przemyłu Metalowego umowę, która robotnikom przyniosła bardzo ładne podwyżki; tam znowu ZZZ siedzi, jak myśz pod miotłą, gdyż również nie ma nic do gadania — i stąd pochodzi jego pretensja do Związku Metalowców.

ZZZ chciał się odegrać na Zw. Metalowców w czasie, gdy w Berlinie L. Zielenkiewicz w Krakowie wywołał konflikt, wywołany przez znanego warchola Marchewczyka, że nie usługuje z pracy kilku znanych i zasłużonych robotników, nasydłych towarzyszy. ZZZ za wszelką cenę chciał być pomocnym Marchewczykowi w jego brudnej grze, lecz nawet on uratował odwrócić propozycję ZZZ, oświadczając, że z instytucją organizacyjną nie chce mieć nic wspólnego.

Konflikt w firmie L. Zielenkiewicza w Krakowie Związek Metalowców zakończył pomyślnie i zawarł umowę, która robotnikom przyniosła podwyżki od 6 do 12 procent. Umowę te robotnicy, zatrudnieni w tej fabryce, uchwalili przyjąć do zatwierdzenia wiadomości. A więc na jakiej podstawie zaniawiamy „opiekun“ ZZZ na pretekście, że Związek Metalowców w fabryce wagonów w Sanoku

której się nie wystąpił, bo około 60% robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym przynosi ona poważne podwyżki a pozostał robotnicy, którzy mają znacznie wyższe płace od normalnych, sila faktu otrzymują podwyżki, jak to już nastąpiło w niedawnej fabryce.

Dla absolwentów szkół rzemieślniczych, na podstawie umowy, regulowano płace w ten sposób, że po 6-miesięcznej pracy w fabryce, otrzymują oni płace w wysokości, jaką niedługo otrzymują trzynastoletni dopiero po dwóch lub trzech latach zatrudnienia.

Nos przy sobie Fogal!
W razie przeziębnienia
Fogal jest najlepszym
oddechem do zdrowia. Fogal
stosuje się również w
cierpieniach reumatycznych,
artretycznych i podagrycznych.
Nie Fogal uśmierza ból i przynosi
wielkie w łeb cierpieniach

Wspominki historyczne z lat 1917—1918

Obóz internowanych legionistów w Łomży

W drugiego połowie 1917 roku Niemcy Internowali „krnąbrnych“, odmawiających złożenia przysięgi: legionistów w Beniaminowie Szczępińskim. W grudniu 1917 roku obóz w Szczępińskim zlikwidowano, a „odosobnionych“ przesłano do Łomży. Sądzę, iż rzeczą interesującą i przydatną dla tych „nielegalnych“ czytelników będzie zawiadanie się z warunkami, w jakich przeżywała wówczas, w kraju, o-kupowanym przez Niemców, a więc garść ludzi idących, cwałujących do to tworzącej pracy, a skazanych na bezczynność w obóz internowanych.

Postaram się warunki te odwozować na podstawie „śłów“, które wolno było pisać „internowanym“ w „nielegalnicznym“ liście i to za-

ówno do krewnych, jak i do przyjaciół.

„Przekleństwo pożegnali Szczępińsko“, w którym wielogłosną głołkową protestowali przeciw „okupującemu“ „numerom“ szczy-pińskim.

„Z nowego miejsca pobytu — pisał do mnie z obozu w Łomży jeden z przyjaciół — jesteśmy na ogół zadowoleni. Mamy ciepło, widno, sucho. Prócz tego dostajemy do spaceru, więc się z tego korzysta. Nie nudzimy się zbytnio, bo każdy, jak może, czas zabija. Czyta się trochę, choć za sadzisko brak porządnego kalendarza“ (grudzień 1917 r.).

Wysłane książki docierały do adresatów bez przeszkód, ale głośno książek trudno było zasp-

koć.

„Tak mało się tu czyta dobrych książek. Je aż po prostu starczy. Obecnie na czas jakiś przerwałem lekturę niemiecką, której mam ułty wybór, przeczytałem natomiast nad agronomią, choćże nawet na kus. Szwarczko co się szorzysta, a przy tym wykłady odbywają się od 10% do 11%, a więc w kulminacyjnym punkcie wycekiwania na obóz. I to ma swą dobrą stronę“.

W obóz było łiche pozwyższenie, toż internowani (odosobnieni) otrzymywali „paczki żywnościowe“ zarówno od rodzin, jak od znajomych i przyjaciół lewowych.

Mogli nadto internowani — za opłatą — wnieść w niezbędne artykuły w kwaterę. Poza tym rozliczali nad nimi opiekę specjalny Komitet, który zresztą w maju 1918 r. „zamknął“ na 4 tygodnie za karg z powodu „nieładów“ kilkunastu „lewnów“.

W liście z 11 marca 1918 r. zna-

laziłam „następującą“ wzmiankę: „Kantyna zamknięta — jest tu kara za ułudzenie się z obustu kil ku ulanów“.

W korespondencji, która przechodziła przez surową cenzurę niemiecką, omawiali internowani swoje wyjątki, zasięgałi opinii o do projektowanych posunięciach tych (np. zgłoszenie się do wojska).

Słodził badanie bleg zdarzeń: „Codziennie otrzymam guzety, więc, co się dzieje na szterokim świecie“.

Mimo przygnębienia, które z natury rzeczy ogarnęło „pozbawionych wolności“ legionistów i które raz po raz mroziły listy, uprawiali „odosobnieni“ z zapalem spory intelektualny, omawiali „Quousque tandem, Catiline, abutere patientia nostra...“ pisać: „Szczępińsko, mając c znaczenie wieczne i o nich się nie zapomina. Gdyby tak posu-kać — to libyby się znalazło cytat, podobieństwo, spraw, okroś-wo się powtarzających“ (marzec 1918 r.).

HALINA PILCHOWSKA.

odbył się pierwszy występ kabaretu „O. Bilety trudniej, niż na pre-miere w teatrze“, skrzyżły się kłoty z legnów.

„Odosobnienie“ to — z perspektywy lat tak łagodne — budziło wówczas w społeczeństwie żywioły odruch protestu, a w „szczy-pińskich“ — zrozumiałą nie-porność.

„Będę musiał pracować ze zdwo-żoną energią, aby te pieniądze, jak się przyleciało i jakieś ślady pozostały w umyśle, jak naj-bardziej ci powetować“.

Zakończył urzykiem z listu, w którym jeden z ówczesnych moich przyjaciół, nawigując do nie-maerlinga, „Quousque tandem, Catiline, abutere patientia nostra...“ pisać: „Szczępińsko, mając c znaczenie wieczne i o nich się nie zapomina. Gdyby tak posu-kać — to libyby się znalazło cytat, podobieństwo, spraw, okroś-wo się powtarzających“ (marzec 1918 r.).

HALINA PILCHOWSKA.

W liście z 11 marca 1918 r. zna-

laziłam „następującą“ wzmiankę: „Kantyna zamknięta — jest tu kara za ułudzenie się z obustu kil ku ulanów“.

W korespondencji, która przechodziła przez surową cenzurę niemiecką, omawiali internowani swoje wyjątki, zasięgałi opinii o do projektowanych posunięciach tych (np. zgłoszenie się do wojska).

Słodził badanie bleg zdarzeń: „Codziennie otrzymam guzety, więc, co się dzieje na szterokim świecie“.

Mimo przygnębienia, które z natury rzeczy ogarnęło „pozbawionych wolności“ legionistów i które raz po raz mroziły listy, uprawiali „odosobnieni“ z zapalem spory intelektualny, omawiali „Quousque tandem, Catiline, abutere patientia nostra...“ pisać: „Szczępińsko, mając c znaczenie wieczne i o nich się nie zapomina. Gdyby tak posu-kać — to libyby się znalazło cytat, podobieństwo, spraw, okroś-wo się powtarzających“ (marzec 1918 r.).

HALINA PILCHOWSKA.

Wiadomości z Polski

ARESTOWANIE WŁADYŚŁAWA SKARBOWIEGO WE LWOWIE

W związku ze śledztwem przeciwko właścicielowi składu maszyn rolniczych przy ul. Grodzieckiej we Lwowie, Mojżesze Sztajnmanowi, aresztowano również na szkodę skarbu państwa i łepotnictwo, aresztowano w piątek, jako uczestników afery, trzech urzędników skarbowych: rełentia lary skarbowego Kazimierza Krzyżanowskiego, sekretarza administracji Franciszka Bolanowskiego i kierownika działu egzekucji UO Urzędu skarbu. Michała Czerniewicza.

Wszystkich aresztowanych oddano do więzienia śledczego w Brygidkach. Szaregaty atrybucy o krytyce są tajemnicze.

POCIĄG TOWAROWY ROZPADŁ SIĘ W DRODZE

Pomiędzy Żyrardowem a Grodziskiem nastąpił niewybrany wypadek z pociągami towarowymi — zderzającym z Łodzi do Warszawy.

W pewnej chwili pociąg ten rozwarł się na trzy części. Ponieważ maszynista zauważył wypadek dopiero po pewnym czasie, — szaregaty części pociągu trwały kilka godzin.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO

We wtorek Szaryk pow. grodzkiego

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Aresztowano również we Lwowie spedytora Leona Eisenberga.

WIELKA AFERA OSZUKAWCZA W STANISŁAWOWIE

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Aresztowano również we Lwowie spedytora Leona Eisenberga.

Tableau wygranych

8-my dzień ciałnienia IV klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciałnienie

Główne wygrane

Po 10.000 tys. zł. Nr. 70027 134490
Po 5.000 zł. Nr. 65899
Po 2.000 zł. Nr. 19740 75500 134490
70482 98385 10872 140650 142926
14042 12766 174590

Po 1.000 zł. Nr. 11816 14604 21600 9535 42018 42018 52186 60430 482... 6134 39017 9469 06128 10366 10201 10674 11267 125780 120460 14285 14822 14896 14896 14217 14217 14217 14217 14217 101222 146461 178152 177430 183280 194286.

Wygrane po 200 zł.

41 47 85 213 36 92 94 457 659 713
34 42 72 409 1562 647 744 842 7
34 42 72 212 619 819 917 913 3065 206
22 65 73 305 602 11 84 866 96 98
854 854 854 854 854 854 854 854
84 309 687 615 713 894 946 96 0020
129 267 705 7165 9 88 266 300 80
854 854 854 854 854 854 854 854
854 854 854 854 854 854 854 854
078 735 1193 1907 69 81 142 244 24
488 638 857 87 914 11324 41 69 264
854 854 854 854 854 854 854 854
209 76 83 598 628 67 813 36 903 71
13011 16 21 305 457 72 659 99 71
30 304 14044 888 15057 97 107 403 8
854 854 854 854 854 854 854 854
187 545 76 511 61 367 81 737 74
2118 371 570 711 36 852 68 800 96
1131 312 412 617 607 65 004 960
9094 430 913 24 81 301 301 6559
65 126 228 823 82 488 728 82 287 94
210 319 376 710 83 74 858 228 94
2087 117 434 227 602 84 790 24058
122 328 828 68 79 525 72 716
25141 96 800 50 81 476 734 83 94
912 216 305 306 400 45 81 73 83 94
982 27029 191 869 629 74 86 89
821 954 26044 54 428 41 65 68 68
705 314 22028 430 94 822 14 68 61
769 664 30760 118 238 443 96 81
81084 199 214 507 876 84 943 91 83116
82004 41 600 93 98 94 91 83116
251 301 93 903 501 443 838 81 34098
896 796 299 604 81 74 83 74 83 74
4 416 24 73 704 11 78 825 68 900
00011 24 296 304 501 91 97013 62
854 854 854 854 854 854 854 854
38166 24 120 318 649 39015 61 101 306
20 34 85 26 475 40178 95 271 78 387
854 914 41032 76 82 143 28 74 286
854 854 854 854 854 854 854 854
60 323 914 629 80 972 40071 344 608
20 623 510 80 89 92 44072 434 608
35 44 80 969 950 45072 135 385 413
854 854 854 854 854 854 854 854
84 855 80 948 91 474 220 305 611
69 78 79 820 30 960 45072 135 385 413
854 854 854 854 854 854 854 854
00024 96 367 72 412 24 302 93
652 67 709 44 64 840 51000 261 93
321 423 84 68 81 605 65 82 62011
506 814 815 940 91 53102 47 805 96
854 854 854 854 854 854 854 854
69 88 967 727 818 86 50070 111 607
415 624 930 40 97 814 56017 295
519 753 50122 46 337 60 428 81 81
49 073 61 702 35 902 20030 179
309 422 647 78 800 14 40 45 978
610 610 610 610 610 610 610 610
610 610 610 610 610 610 610 610
61 637 702 807 49 32 942 60022 489
854 854 854 854 854 854 854 854
782 345 57 55 869 6021 489 6021
443 705 893 951 60016 328 117 82
217 61 907 319 97 47100 321 61 437
854 854 854 854 854 854 854 854
82 462 503 41 65 805 745 67 931
60310 214 433 427 907 702 82 907
20000 216 24 493 427 907 702 82 907

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepcha, Chaima Hauera i magazyniera Jakoba Maurera.

Wielka afera oszukawcza w Stanisławowie

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził się dział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Przem”. Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Elżsawę Weid

Próba wtargnięcia do Madrytu

od północy została definitywnie zlikwidowana

W wielkim banku w Oslo, gdzie odłożył drobnej sumy na po-

Zaścia antysemitkie w Przystani pod Częstochwą przed sądem

Sąd okręgowy w Częstochowie rozpoznawał sprawę 16 członków i sympatyków Str. Narodowej i karę 8 miesięcy więzienia. Dwukobietom karę zawieszono. Dwunastu innych skazano na wygnanie.

Górnik runął na dno szybu głębokości 540 mtr.

W nocy z 14 na 15 b. m. wydarzył się w kopalni „Michał” w Michałkowicach tragiczny wypadek. Wówczas przy wykopaniu

Strazy na granicy polsko-łotewskiej

Z Kowna donoszą, że akcja antypolicka ostatnich dniach doznała nieuspowolnienia. Zmobilizowano na wszystkie organizacje, do których należą Polacy, w szczególności do walki z Polakami, Związek (fiducjariusz) i Związek (fiducjariusz) w Kowna. W Kowna opracował projekt statutu instytutu wileńskiego, którego głównym zadaniem będzie zbieranie i dostarczanie dla odnowców ruchu polskiego potrzebnych materiałów prasowych i literackich. W Kowna, Pan Tęstiniński, Związek (fiducjariusz) w Kowna, Stachurski i inni uczestnicy, a swych członków do akcji przeciw polskiej, często przy pomocy dwuręcznych. Niechętnych pozostawia się porad. Narad.

Dr. Pappee
laureatem Lwowa

Parlament francuski uchwalił zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii

Kronika Zagłębia

nych dotychczas przyczyn spadł
na dno szlaku o głębokości 530 m.

„Zastużony” sanator
poszedł do wczel

skiego, powiatowego komendanta P. W. i W. P. na powiat zawierciański.

Życie w „Trzeciej” Rzeszy

w świetle różnych komunikatów urzędowych

WYSTĘP HITLERA W OPERZE
W berlińskich kołach politycz

Spółka Berlina z Rzymem

dla podminowania pokoju świata

publ. Biuro
com.

OSTATNIE DEPESE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 I 2

W **1200 KIP D • CI** **5500 1000 1000 1000**

W Wilnie mecz hokejski Legia -
ZS i walne zebranie WOZPN

